



Brak rozwiązań systemowych

2021-10-21

Na temat organizacji wyżywienia w placówkach oświatowych dla uczniów mających specjalne potrzeby żywieniowe dyskutowano podczas posiedzenia Komisji Edukacji RMK.

- Zgłaszają się do mnie rodzice, których dzieci ze względu na posiadane schorzenia muszą być na specjalnych dietach. Chciałbym poznać skalę tego zjawiska w krakowskich placówkach oświatowych – mówił radny Łukasz Wantuch, który wnioskował o przedstawienie informacji na ten temat na komisji.

- Musimy pamiętać, że ustrój szkolny w Polsce nie przewiduje pomocy dzieciom ze specjalnymi potrzebami żywieniowymi – mówiła Anna Korfel-Jasińska, zastępca Prezydenta Miasta Krakowa.
- Nie mamy oficjalnych danych, ale dzieci z takimi potrzebami mogą być w każdej placówce. Skupiamy się na rozwiązaniach indywidualnych, bo systemowych nie da się w tym przypadku zastosować – dodawała Anna Domańska, dyrektorka Wydziału Edukacji UMK.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 3 z ul. Praskiej jest jeden uczeń, który ze względu na celiakię ma dietę eliminacyjną. - Posiłki dla chłopca dowożone są przez firmę cateringową. Ze względu na specyfikę placówki znajdują się u nas uczniowie, których schorzenia wiążą się z różnymi problemami żywieniowymi – mówiła Katarzyna Gonciarczyk, dyrektorka SOSW nr 3. Radny Józef Jałocha w sprawie modernizacji szkolnej kuchni rozmawiał z Andrzejem Kuligiem, zastępcą Prezydenta Miasta Krakowa.

- Kluczem jest empatia, dobra wola i chęć współpracy, bez nich nie uda się przeprowadzić żadnej diety eliminacyjnej – mówiła do radnych Marta Krzyżanowska-Sołtysiak, która prowadzi bloga Bezglutenowa Mama. Sama od 34 lat jest na diecie bezglutenowej, podobnie jak dwójka jej dzieci. Jej zdaniem najlepszym wyjściem z sytuacji jest przeszkolenie personelu w zakresie tworzenia posiłków dla dzieci z problemami żywieniowymi, w porozumieniu z Sanepidem.
- To jest najtańsze i najbardziej efektywne rozwiązanie – dodawała.

Z kolei Grażyna Banach-Kociołek, dyrektorka Niepublicznego Przedszkola Specjalnego Związku Polskich Kawalerów Maltańskich dodawała, że brakuje w Krakowie miejsca, które specjalizowałyby się w przygotowywaniu posiłków dla dzieci z dietą eliminacyjną.
- Korzystamy z firmy cateringowej, ale również rodzice po prostu przygotowują posiłki i przywożą je dzieciom – mówiła Grażyna Banach-Kociołek.

- Może Kraków mógłby poczynić jakieś kroki, które skutkowałyby systemowymi rozwiązaniami żywienia uczniów ze specjalnymi potrzebami żywieniowymi – sugerowała Marta Krzyżanowska-Sołtysiak.